

WITOLD KLEINER

ur. 1929; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, okres stalinowski
Słowa kluczowe	stalinowskie więzienie na Zamku Lubelskim, Solidarność,

Atmosfera polityczna po wojnie w Lublinie

Strasznie mi trudno opowiedzieć. Po wojnie myśmy wszyscy uważali, że trzeba zachować polskiego ducha. Nie możemy dać się zrusyfikować. Nie wiem czy w Lublinie zrodziło się to hasło, które ja jeszcze w Krakowie powtarzałem: *Socjalizm tak, Rosja nie*. Mogło ono powstać przy okazji wydarzeń bydgoskich czy jakiś innych. Jak byłem zastępcą dyrektora do spraw dydaktycznych i coś musiałem studentom powiedzieć, wtedy właśnie używałem tego zwrotu: *Socjalizm tak, Rosja nie*.

Ludzie wiedzieli, że pewna grupa sprawuje władzę. Myśmy od początku wiedzieli, że istnieje grupa dzierżąca władzę, i że trzeba sobie z nią jakoś współzycie ułożyć. Można się jej nie podporządkowywać, ale także nie można jej zanadto drażnić.

Wieżenie na zamku w Lublinie wpływało na nastroje w mieście swoim istnieniem. Było wiadomo, że jak człowiek się zanadto angażuje, to może trafić na zamek. Nie to żeby każda rozmowa kończyła się strachem przed zamkiem. Było wiadomo, że nie gadaj tyle, bo trafisz na zamek.

W gruncie rzeczy Lublin był zawsze miastem pogodnym i optymistycznym. O atmosfera jaka panowała w Lublinie można wnioskować także z tego, że przecież wielkie strajki, z których wynikła Solidarność, zaczęły się w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2012-11-20, Kraków
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Anna Rola
Redakcja	Anna Rola, Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"